

# NIK weźmie pod lupę inwigilowanie Pegasusem

30 grudnia 2021

Od 2017 roku polski rząd miał wykorzystywać system szpiegowski Pegasus do inwigilacji polityków i pracowników wymiaru sprawiedliwości. Wyjawił to John Scott-Railton, ekspert instytucji Citizen Lab, która ustaliła, że ofiarami inwigilacji w Polsce byli Roman Giertych, prokurator Ewa Wrzosek oraz senator Krzysztof Brejza.



Grupa Citizen Lab działająca przy Uniwersytecie w Toronto w swojej ekspertyzie wykazała, że senator Koalicji Obywatelskiej Krzysztof Brejza padł ofiarą inwigilacji za pomocą oprogramowania Pegasus. Nastąpiło to w 2019 roku, w czasie kiedy Brejza był szefem kampanii KO przed wyborami parlamentarnymi. Wcześniej Citizen Lab przekazało, że inwigilowani byli adwokat Roman Giertych i prokurator Ewa Wrzosek. W sprawie Wrzosek Prokuratura Okręgowa w Warszawie odmówiła wszczęcia postępowania po tym, jak prokurator złożyła zawiadomienie o „domniemanym cyberataku na jej telefon komórkowy”.

O wykorzystywaniu Pegasusa w Polsce wypowiedział się John Scott-Railton, ekspert Citizen Lab. Przekazał, że po raz pierwszy podejrzenia wykorzystania Pegasusa w Polsce zostały opisane przez naukowców w raporcie w roku 2018, opisującym wykorzystanie tego oprogramowania w kilkudziesięciu państwach. „Nasz raport z roku 2018 był efektem śledztwa, w którym badaliśmy sieci na całym świecie, w których znajdowały się urządzenia zainfekowane przez oprogramowanie szpiegowskie Pegasus. W ramach tego śledztwa, na czele którego stał Bill Marczak, ustaliliśmy, że istniało skupisko infekcji w Polsce” – mówił ekspert. „Wszystkie te urządzenia wydawały się być

zainfekowane przez tego samego operatora, który był tak wyraźnie skupiony na Polsce. Ustaliliśmy, że ten operator działał od listopada 2017 roku. W naszym raporcie spisujemy polskie sieci komunikacyjne, do których podłączone były zainfekowane urządzenia. Oznacza to, że gdy to badaliśmy, co najmniej jeden abonent lub urządzenie, czyli telefon, był zainfekowany oprogramowaniem Pegasus” – tłumaczył badacz Citizen Lab. Railton dodał, że zastosowana metodologia nie pozwoliła na ustalenie wobec kogo zastosowano Pegasus, tylko sieci, w których zlokalizowano te infekcje. „Ale zwraca uwagę fakt, że istniał operator tego oprogramowania, który infekował tylko w Polsce i miał tych infekcji znaczącą liczbę” – zauważył.

Tymczasem parlamentarzyści Lewicy Wiesław Szczepański i Paweł Krutul wczoraj przed południem spotkali się z prezesem Najwyższej Izby Kontroli Marianem Banasiem w związku z doniesieniami o wykorzystywaniu systemu Pegasus.

Posłowie będą składać po nowym roku projekt ustawy, która ma uszczelnić kontrolę nad służbami. W projekcie miałyby zostać zawarte rozwiązania np. nakazanie służbom informowania obywateli o niejawnych poczynaniach, jeśli te nie doprowadziły do aktu oskarżenia. Ponadto w projekcie ma znaleźć się m.in. zasada, aby materiały, które zostały pozyskane niezgodnie z prawem, nie stanowiły podstawy do aktu oskarżenia, czy obowiązek publikowania sprawozdań dotyczących niejawnej działalności operacyjnej służb posiadających stosowne uprawnienia oraz obowiązek składania raz w roku informacji na zamkniętych posiedzeniach komisji: służb specjalnych i komisji administracji z działalności operacyjnej o charakterze niejawnym np. podsłuchach incydentalnych przez komendantów i szefów służb.

Lewica chce aby sprawę podsłuchów wzięła pod lupę Najwyższa Izba Kontroli. Poinformował o tym poseł Paweł Krutul. „Kierujemy wniosek o kontrolę, a konkretnie będziemy pytali o gospodarność i celowość zakupu dostępu do oprogramowania

Pegasus, legalności wykorzystywania oprogramowania Pegasus w celach operacyjnych wobec polityków w tym m.in. w czasie minionej kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie wobec prokuratorów, rzetelności nadzoru i kontroli służb specjalnych przez ministra koordynatora służb specjalnych oraz obsługujących go Departament Bezpieczeństwa Narodowego KPRM. Dodatkowo, jako członkowie sejmowej komisji administracji i spraw wewnętrznych, z przewodniczącym Wiesławem Szczepańskim będziemy składali po Nowym Roku projekt ustawy, która uszczelni kontrolę nad służbami, żeby takie sytuacje w naszym kraju nie miały miejsca, żeby obywatele się czuli bezpiecznie, żeby byli chronieni. Przypomnijmy że Pegasus został stworzony do walki z terroryzmem i zorganizowaną przestępczością” – powiedział Krutul.

Z informacji RMF FM wynika, że „Prawnicy Banasia szukają możliwości, by w obliczu tych ograniczeń jednak rzetelnie zająć się sprawą. Ludzie z otoczenia prezesa mówili dziennikarzowi RMF FM, że inwigilacja przez Pegasusa stała się poważnym problemem społecznym, który może dotknąć każdego”.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)

## Komentarz „Wołnych Mediów”

Najbardziej porażającym elementem Pegasusa jest PRZEKAZYWANIE wszystkich zgromadzonych materiałów służbom specjalnym w Izraelu. Nikt w Polsce nie ma żadnej kontroli nad tymi danymi. Wydaje mi się, że osoby odpowiedzialne za zakupienie i wdrożenie Pegasusa powinny trafić pod sąd z oskarżeniem o zdradę państwa i szpiegostwo na rzecz Izraela. Przecież wszystkie materiały mogą być wykorzystywane przeciwko Polsce przez np. Mosad. W skrócie – PiS szpieguje Pegasusem obywateli Polski na rzecz Izraela!